

# Wojciech Guzewicz

---

## O nowym tomie "Rocznika Ełckiego"

---

Studia Ełckie 12, 459-461

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„ROCZNIK ELCKI 2009”, t. 6, [druk: 2010], ss. 170.

### **O nowym tomie „Rocznika Elckiego”**

W maju 2010 r. ukazał się kolejny, już szósty, tom pisma Mazurskiego Towarzystwa Naukowego w Elku „Rocznik Elcki 2009”. Jego redaktorem naczelnym, jak też i w wcześniejszych numerów, jest dr Alfons Bobowik. Samo pismo powstało w 2004 r. Od początku miało format 16 cm na 22 cm, kolorową i miękką okładkę oraz liczyło średnio ok. 150 stron. Cechą charakterystyczną periodyku jest to, iż do każdego tytułu pisma dodawany jest rok bieżący, poniżej zaś podawany jest kolejny numer tomu. Takie zestawienie danych może prowadzić do konstatacji, iż w danym roku wydanych jest kilka tomów pisma. Tymczasem ukazuje się tylko jeden tom w roku. Wydaje się, iż w tytule pisma wystarczyłoby zapisać tylko „Roczniki Elcki”, a poniżej podać kolejny numer pisma. To znacznie uprościłoby zapisywanie tegoż pisma, tym bardziej, iż drukowany jest on zawsze z rocznym opóźnieniem.

Celem pisma jest, jak podano w pierwszym numerze, „podejmowanie problematyki historycznej i najnowszych dziejów Elku, Ziemi Elckiej i Mazur”. Też problematyce pismo jest wierne także i w szóstym tomie. Podobnie jak numery poprzednie, wolumen ten składa się z kilku rozdziałów. Podział pisma (nie tylko tego tomu) na rozdziały wydaje się mało precyzyjny, sugeruje bowiem, iż treści zawarte w rozdziałach pozostają ze sobą w ścisłej korelacji. Tymczasem dotyczą one szerokiego spektrum spraw i trudno jest doszukać się jakiegoś klucza ich ułożenia. Proponowałbym w przyszłości odejście od podziału na rozdziały na rzecz utworzenia np. działów, grupujących pewne zagadnienia w jedno (np. artykuły, konferencje naukowe, biogramy, wspomnienia, recenzje i omówienia, komunikaty). Uniknięto by w ten sposób mnożenia rozdziałów, a jednocześnie to pomogłoby Czytelnikowi w rzeczowym odnajdywaniu tematów.

W pierwszym rozdziale najnowszego tomu znajdziemy m.in. informacje nt. działalności oraz członków Mazurskiego Towarzystwa Naukowego. Jest tu także zaproszenie mieszkańców, którzy swoje życie związali z Elkiem, do współpracy przy redagowaniu folderu – *Historia Elku i Ziemi Elckiej. Fakty i ludzie* oraz wzięcia udziału w konkursie pamiątnikarskim – *65 lat na Mazurach. Mój start w dorosłe życie* (III edycja).

Kolejny rozdział, zatytułowany *Spotkanie z historią i kulturą*, zawiera cztery komunikaty dotyczące poplenerowej wystawy dzieł dwóch artystek młodego pokolenia – Joanny Mrozowskiej i Edyty Dzierż w Ełku, działalności Klubu Twórców Kultury w Ełku i Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej „Mazury” w Ełku oraz sztuki secesyjnej w Europie i w Polsce.

Trzeci i czwarty rozdział, tworzący zasadniczy zręb rocznika, zawierają rozprawy naukowe, materiały pochodzące z konferencji, sympozjów i seminariów naukowych. Na uwagę w omawianym tomie zasługują materiały pochodzące z obrad I Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. *Zachowanie i przenikanie kultur na pograniczu Mazur, Podlasia i ziem wschodnich XX w.* Odnaleźć tu można m.in. tekst Swietłany Siągło o wybitnych Polakach urodzonych na Białorusi (A. Mickiewicz, E. Orzeszkowa, I. Domeyko), Marii Ankudowicz-Bieńkowskiej o obchodach ku czci św. Cecylii w katedrze łomżyńskiej w 1949 r., czy Teresy Romanowskiej o tradycjach wileńskich na Mazurach. Słabą stroną niektórych zamieszczonych tekstów jest brak aparatu krytycznego i bibliograficznego (np. tekst Cecylii Schophuis o krzewieniu kultury polskiej w Niemczech). Nie ma też ujednoliconych zasad sporządzania przypisów.

Rozdział piąty wspomina o ludziach i prezentuje fragmenty pamiętników. Zaprezentowane zostały trzy postacie związane z Kościołem ełckim, tj. bp Edward Samsel, ks. Marian Szczęsny i ks. Edmund Przekop. Swoje wspomnienia przedstawili Czytelnikom Leonarda Rewkowska ze Słonimia na Białorusi oraz Alfons Bobowik z Ełku.

Szósty rozdział zawiera recenzję jednej książki, Ryszarda Sobotki pt. *Moje życie – Wielka przygoda* (Ciechanów 2006), a w siódmym rozdziale (ostatnim) przedstawiono kalendarium najważniejszych wydarzeń Ełku w 2009 r. oraz Kalendarium Klubu Twórców Kultury.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt pisma, nie tylko dotyczący omawianego numeru, ale i wszystkich tomów, także tych mających ukazać się w kolejnych latach. W czasopiśmie naukowym warto byłoby pokusić się o zaopatrzenie każdego tomu w recenzje (przynajmniej wydawnicze) samodzielnych pracowników naukowych. Podniosłoby to znacznie rangę pisma i pozwoliłoby uniknąć niektórych błędów metodologicznych, jak i rzeczowych.

Mimo przedstawionych uwag należy raz jeszcze podkreślić olbrzymią wartość i przydatność naukowo-poznawczą „Rocznika Ełckiego 2009”. Większość zamieszczonych tutaj tekstów ma charakter pionierski i nigdzie wcześniej nie były one publikowane. Poza tym niektóre artykuły, biografie czy komunikaty mają wyraźny rys naukowo-universalny (poprzez np. osobę, miejsce tworzenia czy napisane dzieła), natomiast te, które zostały bez-

## RECENZJE I OMÓWIENIA

pośrednio osadzone w problematyce regionalnej, mają swoje odniesienie do szerszych aspektów i dlatego w poważnej mierze wzbogacają dorobek ogólnopolski. Stąd też pismo zasługuje na polecenie Czytelnikom.

Ks. Wojciech Guzewicz